

Cieszyn: Taniej zaparkować po drugiej stronie Olzy

Data publikacji: 10.02.2008 0:00

□

Zaparkowanie w centrum Cieszyna graniczy z cudem. Miejsc, w których można zostawić auto bezpłatnie, jest niewiele, za płatne parkingi, wiadomo, trzeba płacić, a są i miejsca, które, choć wyglądają zachęcająco, mogą się dla nas skończyć mandatem, bo trzeba tam mieć specjalnie pozwolenie. Oczywiście płatne. Efekt tego taki, że mnóstwo ludzi parkuje tuż za granicą, w Czeskim Cieszynie. Do niedawna można tam było zostawić samochód zupełnie bezpłatnie, co więcej, miejsc do parkowania jakby więcej, bo ulice szerokie, ze specjalnym pasem. W Czechach na szerszych ulicach parkuje się wzdłuż chodnika, i tu jednak Polacy napotykają czasem na problemy, wynikające z rozbieżności przepisów w polskim i czeskim państwie. -Są to czasem drobne niuanse, a mimo to mogą wpędzić wiele osób w kłopoty – przestrzega komendant Straży Miejskiej w Czeskim Cieszynie, Jan Hruža – Na przykład zupełnie inaczej polskie i czeskie przepisy traktują o parkowaniu na chodnikach. Polskie to dopuszczają, nasze – nie. Dlatego często Polacy dziwią się, kiedy chcemy im dać mandat.

Nawet jednak ci, którzy z czeskimi przepisami są już zaznajomieni i chętnie zostawiają swoje samochody za Olzą, przeżyli niedawno rozczarowanie. Darmowe parkowanie w Czeskim Cieszynie pomału się kończy, wprowadzono bowiem pierwsze parkometry w mieście. Na razie trzy, w ulicach wokół rynku, z czasem będzie ich jednak przybywać. Teraz za pierwszą i drugą godzinę stania zapłacimy po 12 koron, a za każdą następną 20 koron.

Elżbieta Przyczko